Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

# GÓRNOŚLĄZAK

**Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.**

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 45 Katowice, niedziela 23-go lutego 1930. Rok 29

## Nowy rząd francuski utworzony.



Paryż. Gabinet Chautemps został definitywnie ukonstytuowany. Chautemps objął sprawy wewnętrzne. Ministrem spraw zagranicznych pozostał nadal Briand.

Paryż. Chautemps złoży w środe wizytę Tardieu. Wizyta będzie miała charakter kurtuazyjny. Następnie uda się Chautemps do pałacu elizejskiego w celu przedstawienia prezydentowi republiki swoich współpracowników.

Nowy rząd przedstawi się Izbie deputowanych w przyszły wtorek. Na posiedzeniu rady gabinetowej, które odbędzie się w niedzielę po południu, ustalony zostanie tekst deklaracji rządowej. (PAT.)

### Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Berlin. W związku z ogłoszoną przez prasę wiadomością o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, jakoby te rokowania zostały już pomyślnie ukończone, komunikat półurzędowy wyjaśnia, że rokowania te mają wprawdzie przebieg pomyślny, jednak nie zostały jeszcze doprowadzone do końca. Wiadomość, podana przez prasę niemiecką jest zatem nieścisła.

### Nagana dla krnąbrnych landratów.

Berlin. (CNB.) Minister pruski spraw wewnętrznych Grzesiński wyraził kilkunastu landratom, urzędującym na Pomorzu, Prusach Wschodnich i Śląsku pismem odręcznem niezadowolenie z powodu ich odmiennego stanowiska przeciwrządowego w sprawie plebiscytu Hugenberga. Nagana ministra streszcza się w słowach:

„Zachowanie ich (landratów) jest pożałowania godnem zapoznaniem obowiązków jako politycznych urzędników rządu pruskiego."

### Wizyta kanclerza Austrji w Berlinie.

Wiedeń. Kanclerz Schober wyjechał o godz. 18.20 do Berlina w towarzystwie generalnego sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych Petera i posła Junkera. Tym samym pociągiem wyjechał do Berlina poseł niemiecki hr. Lerchenfeld. (PAT.)

## Obrady nad zmianą konstytucji w Polsce

Warszawa. Sejmowa komisja konstytucyjna zakończyła ogólną dyskusję nad sprawą zmiany konstytucji i przystąpiła do szczegółowego omawiania projektów. Na pierwszy ogień poszła rola prezydenta Rzeczypospolitej w przyszłej konstytucji. Dyskusja toczyła się nad tem, czy w przyszłości prezydent ma być ograniczony do roli reprezentacyjnej, czy też ma otrzymać i jakiego rodzaju władzę. Komisja nie dokończyła dyskusji i dalsze obrady odroczono do 25 lutego.

## Konferencja wojewody Grażyńskiego w Warszawie.

Wojewoda Grażyński powrócił z Warszawy, gdzie odbył szereg konferencyj, a mianowicie w Ministerstwie Skarbu z ministrem Matuszewskim i wicemin. Grodyńskim w sprawie budżetu śląskiego, wypłaty zaległego dodatku komunalnego do podatku dochodowego dla gmin, dalej omówił sprawę wyrównania dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych oraz szereg spraw, związanych z układem likwidacyjnym.

Następnie odbył konferencję z ministrem Reform Rolnych, z którym omówił kwestję dalszych spłat ze skarbu Państwa do przedsiębiorstwa parcelacyjnego „Ślązak." Podniesienie udziału państwa nastąpi w ramach od 1 do 2 milj. zł. Wreszcie w ministerstwie spraw wewnętrznych omówił p. Wojewoda sytuację polityczno-gospodarczą.

## Niepewny los układu polsko-niemieckiego.

Berlin. Cała prasa z wyjątkiem „Deutsche Tageszeitung" podaje przyjęte przez gabinet Rzeszy uchwałę o jednoczesnem przedstawieniu na plenum parlamentu umowy warszawskiej z planem Younga — bez komentarzy. Zastanawia fakt, że „Berliner Tagebl." nie podaje nawet wspomnianej uchwały gabinetu.

Naogół panuje dezorjentacja. Nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, iż gabinet powziął taką, a nie inną uchwałę. Nie wiadomo, czy rząd powziął uchwałę na własną odpowiedzialność, czy też wpłynął przekonywująco na opozycję. Wobec takiego stanu rzeczy możliwość pewnych niespodzianek z chwilą rozpoczęcia się drugiego czytania umów haskich nie jest wykluczona. (PAT.)

## Klęska nacjonalistów w sejmie pruskim

Berlin. Na piątkowem posiedzeniu sejmu pruskiego odbyło się głosowanie imienne nad zgłoszonem przez stronnictwo narodowe wotum nieufności przeciwko premjerowi rządu pruskiego Braunowi z powodu zajęcia przez niego stanowiska w sprawie umowy likwidacyjnej z Polską. Wotum nieufności zgłosili nacjonaliści, ponieważ przedstawiciel Prus wbrew uchwale sejmu pruskiego głosował na radzie państwa Rzeszy za umową warszawską. Wniosek nacjonalistów odrzucono 217 głosami przeciwko 198.

Za wotum nieufności głosowała jednomyślnie frakcja niemieckiej partji ludowej, chociaż poprzedniego dnia na wniosek ministra spraw zagranicznych Curtiusa, będącego jednym z przywódców partji ludowej, gabinet Rzeszy wypowiedział się za układem z Polską.

Głosowanie frakcji sejmowej wskazuje, że między stanowiskiem ministra Curtiusa, a przedstawicielami sejmowej partji ludowej istnieją jeszcze znaczne różnice poglądów w sprawie umowy warszawskiej z Polską. (PAT.)

## Niedoszłe demonstracje komunistów.

Warszawa. Komuniści próbowali urządzić w piątek w stolicy szereg manifestacyj.

I tak o godz. 5 po południu przed fabryką „Parowóz" przy ulicy Kolejowej przybył poseł Żarski z kilkoma sympatykami i usiłował urządzić wiec. Robotnicy jednak rozpędzili agitatorów.

Następnie poseł Żarski udał się na plac Kazimierza Wielkiego, gdzie PPS. lewica zapowiedziała zwołanie na godzinę 6 wiecu. Policja jednak rozpędziła gromadzących się wyrostków w liczbie około 200, i nie dopuściła do zebrania.

Poseł Żarski i jego stronnicy usiłowali jeszcze urządzić zebranie na ulicy Żelaznej i Chłodnej, jednak i te zamierzenia policja udaremniła. (PAT.)

## Liberalne zarządzenie Mussoliniego.

Rzym. Mussolini zarządził zaprzestanie stosowanie wszelkich środków policyjnych, które dotychczas stosowano z motywów politycznych w stosunku do żywiołów obcojęzycznych na terytorium górnej Adygi. (PAT.)

## Upadek rządu francuskiego.

Cztery i pół miesiąca trwał Tardieu na stanowisku francuskiego prezesa ministrów. Objął on rządy w chwili, gdy miały zakończyć się obrady konferencji w Hadze, a upadł, gdy konferencja morska w Londynie weszła w okres krytyczny.

Zdaje się jednak, że ani konferencja haska, ani londyńska nie stanowi właściwej przyczyny upadku rządu. Wprawdzie we Francji podnoszą się liczne głosy przeciwko rządowi za jego ustępliwe stanowisko wobec Niemców w Hadze. Jednakowoż na ogół Francuzi zdają sobie sprawę z tego, że w obecnych warunkach osiągnięcie korzystniejszych wyników było niemożliwe. Jeśli ze strony niektórych stronnictwa zapowiadano na tle układu w Hadze atak na rząd, to miał on swe źródło niełylie w chęci naprawy układu, ile zmiany polityki wewnętrznej we Francji.

Gabinet Tardieu był gabinetem umiarkowanym. Szedł on w polityce wewnętrznej śladami Poincarego, który przedewszystkiem miał na oku jak najoszczędniejszą gospodarkę finansową, aby skarb państwa miał dostateczne zasoby dla pokonania wiszących nad państwem ciężarów.

Ta polityka daleko posuniętej ostrożności nie podobała się niektórym stronnictwom. Uważają one, że w skarbcu nie powinny leżeć bezużytecznie miljardy, nagromadzone z nadwyżek budżetowych. Wołały one zatem o obniżenie wyśrubowanych do niemożliwości podatków i o ulgi finansowe dla szerokich warstw. Ale na te wołania głuchy był minister skarbu Cheron. Był on zdania, że obecna pomyślna konjunktura nie będzie trwała wiecznie i może się nieoczekiwanie skończyć. Dlatego też sprzeciwiał się wszelkim próbom obniżenia podatków. Tu tkwi główna przyczyna upadku rządu.

Słabością gabinetu Tardieu od samego początku był brak oparcia o stałą większość w parlamencie. Rząd ten przyszedł do skutku w chwili, gdy ze względu na obrady w Hadze należało jak najprędzej zakończyć przesilenie po dymisji Brianda. Nie był on zatem wynikiem układu sił w parlamencie, lecz tymczasowem załataniem dziury. W tych warunkach każdej chwili można było oczekiwać katastrofy. A była ona do przewidzenia wcześniej czy później wobec tego, że socjaliści postanowili ostatecznie nie brać udziału w rządzie, który nie jest wyraźnie i zdecydowanie lewicowy, wobec czego Tardieu nie mógł znaleźć oparcia w większości parlamentu.

Upadek gabinetu przyszedł, w chwili bardzo ważnej dla Francji ze względu na toczące się rokowania w Londynie. Z tego powodu można oczekiwać, że przesilenie nie potrwa długo, aby nie utrudniać jeszcze bardziej położenia Francji i nie dopuścić, by inne państwa poza jej plecami doszły do po-

rozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich.

Jest jeszcze drugi wzgląd pozwalający oczekiwać rychłego utworzenia nowego rządu. Obecny skład parlamentu jest taki, że żaden kierunek nie potrafi skupić dokoła siebie stałej większości. Każdy rząd musi obecnie być rządem kompromisowym i jako taki skazany jest z góry na rychły upadek przy pierwszej lepszej sposobności. Nie ma więc celu bawić się w długie przesilenia, skoro i tak rząd istnieć będzie krótko. Te stosunki zmienić się mogą dopiero po następnych wyborach za dwa lata.

Pewną rolę będzie tu także odgrywał wzgląd na ożywioną akcję, jaką rozwijają komuniści w ostatnich czasach. A wiadomo, że wszelkie przesilenia sprzyjają dążeniom wywrotowym. Obawa przed rozruchami skłoni decydujące czynniki do szybkiego zakończenia przesilenia.

Wobec tych stosunków coraz częściej pojawiają się w prasie opinje, że parlamentaryzm francuski jest chory i należy go uzdrowić przedewszystkiem przez odpowiednią reformę konstytucji. Ponieważ jednak trudno przypuścić, by posłowie mieli ochotę pozbywać się swych przywilejów dobrowolnie, przeto dają się słyszeć głosy, by władzę ujął w rękę jakiś jeden człowiek, mający siłę do przeprowadzenia koniecznych reform. Czy jednak znajdzie się taki człowiek i czy dyktatura jest możliwa w stosunkach francuskich, jest rzeczą bardzo wątpliwą.

W każdym razie charakterystycznem jest, że także we Francji istnieje dążność do zmiany stosunków, które może były dobry w czasach dawniejszych, w stosunkach normalnych, ale okazały się nieodpowiednie w dobie obecnej.

# Przegląd polityczny

### Urzędowe przejęcie sekretarjatu stanu Stolicy Św. przez kardynała Pacelli'ego

„Osservatore Romano" ogłosił własnoręczne pismo Ojca św. do ustępującego kardynała sekretarza stanu Gasparri'ego i równocześnie zawiadomił, że w dniu 10 lutego b. r. kardynał Pacelli przejął sprawy sekretarjatu stanu Stolicy Apostolskiej. Urzędowo zostało potwierdzone, że król Wiktor Emanuel udzielił ustępującemu kardynałowi Gasparri'emu najwyższe odznaczenie włoskie — order Annunziaty.

Dzienniki rzymskie z 11 b. m. zamieściły fotografje obu Dostojników kościelnych, a poszczególne pisma prowincjonalne w dłuższych artykułach omówiły oficjalny już fakt zmiany w papieskim sekretarjacie stanu.

„Avenire d' Italia" w Bolonji wita nowego sekretarza stanu słowami najwyższej sympatji. Dziennik ten, powołując się na rozmowę z pewnym kardynałem zaznacza, że kardynał Pacelli będzie prowadził dalej politykę kościelną w duchu swego poprzednika i tylko w metodach, być może, okaże się bardziej nowoczesnym.

### Rozwiane nadzieje ks. Pszczyńskiego.

Niedawno doniosły dzienniki niemieckie o zaręczynach księżniczki rumuńskiej Ileany, z synem księcia Pszczyńskiego, noszącego nazwisko hrabiego Hochberg. Wiadomość tę opatrzyła prasa niemiecka odpowiednimi komentarzami, zdradzającymi uczucie dumy z powodu tak zaszczytnego małżeństwa arystokraty niemieckiego.

Tymczasem zaręczyny te przemieniły się w niesłychany skandal. Wyszły bowiem na jaw jakieś nieładne sprawki z przeszłości młodego księcia Pszczyńskiego, kompromitujące jego osobę. Wynikiem tego było zerwanie zaręczyn. Ale tego jeszcze mało. Książę Pszczyński, chcąc widocznie zaimponować Rumunom, ofiarował narzeczonej wspaniały pierścień brylantowy, który kupił w Bukareszcie, ale go... zapomniał zapłacić. Jubiler nadaremno upominał się o zapłatę — narzeczony na to nie reagował. Wobec tego jubiler skierował rachunek do dworu rumuńskiego. Celem uniknięcia skandalu rodzina królewska zapłaciła dług, zaciągnięty przez byłego narzeczonego.

Cały ten skandal wywołał zrozumiałą sensację. Wskutek tego królowa wdowa wraz z córką na dłuższy czas wyjeżdżają zagranicę. W ten niewesoły sposób zakończyły się projekty, z których Niemcy tak byli dumni!

### Premjer z konieczności.

Gdy we Francji ustąpi rząd, ma prezydent republiki wiele ambarasu z utworzeniem nowego rządu. Parlament francuski nie ma bowiem zwartej większości, lecz rozbity jest na liczne grupki. Nie różnią się one zbytnio pomiędzy sobą pod względem programowym, lecz są wynikiem ambicji poszczególnych jednostek. Ponieważ kleska rządu była przypadkową, przedewszystkiem wskutek choroby premjera Tardieu, który nie mógł bronić się przed atakiem, nic więc dziwnego, że prezydent Doumergue zamierzał jemu w pierwszej linji powierzyć misję utworzenia gabinetu. Ale Tardieu odrzucił tę propozycję, jest bowiem zniechęcony z tego powodu, że został obalony, chociaż starał się w Londynie wywalczyć dla Francji najkorzystniejsze warunki. Również Briand oświadczył, że nie chce już więcej być premjerem. Poincare zaś, do którego także zwracał się prezydent, po ostatniej ciężkiej chorobie nie przyszedł jeszcze na tyle do siebie, by mógł obejmować ciężki obowiązek premjera francuskiego. Tak więc w braku innego kandydata premjerem został Chautemps, przewodniczący niezbyt licznej grupy socjalistyczno-radykalnej, która jednak tylko z nazwy wygląda radykalnie — w gruncie rzeczy zaś jest bardzo umiarkowana.

### Tatarzy buntują się przeciwko bolszewikom.

W Samarze aresztowano około 100 osób, oskarżonych o przynależność do kontrrewolucyjnej organizacji, składającej się z Tatarów. Wśród aresztowanych znajduje się b. oficer i dowódca samarskiego okręgu wojennego Martynow.

### Groźby nowej wojny domowej w Chinach.

Według doniesień z Szanghaju, Chiny stoją w przededniu nowej wojny domowej. Gen. Feng na czele swych oddziałów maszeruje na prowincję Hu-Pej, przyczem, jak słychać, ostatecznym jego celem jest zagarnięcie Hankou. Powstańczy generał Szi-Hju-Ma, który w grudniu r. ub. prowadził akcję zbrojną przeciwko rządowi nankińskiemu w okolicach Pukau i został w styczniu pobity przez wojska rządowe, obecnie ruszył na pomoc Fengowi. Rząd nankiński polecił w Szanghaju rekwizycję statków, przy pomocy których mają być przewiezione większe ilości wojsk do miejscowości, zagrożonych powstaniem.



# Branka litewska.

56) —o— (Ciąg dalszy.)

Musiała tedy Aldona wejść do izby, podobnej raczej do jej własnej w Kierniowie jadalni, niż do innych napotykanych po drodze. Wesoły ogień płonął na kominie, dla światła więcej niż dla ciepła, bo ciepło było na dworze, a okien brakło w izbie. Ogromne, tłuste węże, wypełzając z nor pod ścianami, otoczyły natychmiast przybyłych, przyzwyczajone do bezustannych pieszczot i przysmaków od bawiących tu prawie ciągle przejezdnych; nawet i ropuch kilka wyskoczyło, pląsając ciężko pośrodku, ale wszystko to nie śmiało przecież napastować zbyt natarczywie smutnej podróżnej, która siadłszy u komina wsparła głowę na ręce i milczała. Witginsowa pobiegła zająć się rozporządzeniem ofiar, a w rzeczywistości podobno uprzejmie zdjąć te trudy z bark męża Witginsa, za co on szczerze był jej wdzięczen, nie domyślając się celu tej serdecznej uprzejmości, a tym było pozbyć się go coprędzej z Pullen.

— Nakłopotałeś się i natrudziłeś już niemało w tej podróży, biedaku — mówiła, ośmielając się pogłaskać po siwej brodzie siedzącego nad dzbanem ałusu małżonka — pozwól, niech ja już te ostatnie kłopoty wezmę na siebie, a ty odpocznij.

— O, i owszem — odpowiedział ochoczo — jeżeli tylko weźmiesz na siebie kłopot z oddawaniem ofiary i przypilnujesz jej porządku, boć tutejsi kapłani nie o tej jednej mają do myślenia, to ja chętnie spocznę; lecz nie tu, w obcej gospodzie, tylko pod własnym dachem w Kierniowie, nad kubkiem ałusu twojej roboty, który mi najlepiej ze wszelkich innych smakuje; tymczasem wypij choć ten na pożegnanie.

Z takiem uprzejmem pożegnaniem, tem milszem dla żony, że nic podobnego dawno nie słyszała, wychylił Witgins swój ałus i czemprędzej, aby żona nie zmieniła zamiarów, siadł na koń z towarzyszem i póki jeszcze furty na noc nie zawarto, ostatecznie wysunął się z zamczyska po odpowiednich przytem opowiadaniach się i otrzymaniu pozwolenia, zwyczajnie jak w twierdzy.

— Ubranie twoje podróżne zakurzone i zmięte, czyliż nie każesz mi go odświeżyć trochę lub innego dostać i świeży wianek uwić na jutro, lub kiedy tam masz stanąć przed Żniczem i kapłanką? — pytała tymczasem towarzyszka Aldony, młoda Marti.

— Nie zdaje mi się, aby wieszczka świętego Żnicza zważała bardzo na ubranie, wszakże ponieważ jest zwyczaj przystrajać się na uroczystości, zatem uczyń, jak ci się spodoba. Marti moja — powiedziała księżniczka, w ogień wpatrzona i niewiele wiedząc, co mówi a nie nawykła spierać się z otaczającymi.

Wyszła zatem Marti wielce dbająca o piękny strój swej przyjaciółki i pani, aby poszukać Witginsowej, mającej cały pakunek podróżny, skromny zresztą niezmiernie, pod swą opieką i aby od niej otrzymać rzeczy potrzebne; księżniczka pod ten czas pozostała samą zupełnie. Siedziała tak, zadumana, zajęta myślą o ojcu, nie wiedząc sama jak długo, aż kilkakrotne skrzypnięcie drzwiami zwróciło jej uwagę; spojrzała wtedy ku drzwiom: stała za niemi, nie śmiąc wejść, obca kobieta w bieli, z głową zawitą, jak zwykle mężatki litewskie w dawnych czasach i poruszała piszczącemi drzwiami umyślnie przez uszanowanie, aby zwrócić uwagę zadumanej pani.

— Co to? wiadomość ze świątyni? — żywo spytała księżniczka, zrywając się z ławy.

— Nie, nie, pani prześliczna, ja... ja tylko z moją własną prośbą przychodzę do sprawiedliwości i łaski córy Gedymina, która chrześcijanką ma zostać, — odpowiedziała.

To odwołanie się do chrześcijaństwa i do sprawiedliwości i łaski dziwnie tknęło Aldonę:

— Wejdź i mów, czego chcesz — rzekła bez namysłu — sama ja przybywam tu do świątyni prosić o sprawiedliwość i łaskę i pewno nie odmówię ci wstawić się do ojca Gedymina o toż samo dla ciebie. Ach... tyś niewolnicą!... — dodała, spojrzawszy bacznie na zbliżającą się niemłodą kobietę.

Aldona usiadła znowu, nieznajoma przykucnęła u jej nóg i nie tracąc czasu, a co chwila oglądając się na drzwi, w widocznej obawie, aby kto obcy nie przeszkodził, zaczęła mówić szeptem i spiesznie:

— Śliczna księżniczko!... odkąd tylko usłyszałam, że brańcy polscy mają wracać do Polski za tobą, gdy na gody twe z królewiczem Kazimierzem jechać będziesz, szukam sposobności, jakby prosić ciebie o zmiłowanie, aż teraz ją znalazłam. Wiedz, że i ja jestem branka polska, porwana z dzieciątkiem, które pani moja strzedz mi kazała, odjeżdżając na jedne tyko dobę z domu, na pogrzeb krewniaka. Przez tę jedne dobę Litwini napadli nas w naszej zagrodzie, a gdy zdołałam uciec do pobliskiego lasu z maleńką niemowlęcą Baśką w ramionach, znaleźli mnie i tam i pognali na Litwę. Przybywszy tutaj, nie wiem z jakiej przyczyny odrazu przywieziono mię do Pullen i oddano na własność wraz z dzieckiem wieszczce tutejszej, która tak serdecznie zajęła się moją dzieciną, że choć nie ufałam jej zrazu, przecież z czasem ufać musiałam; już to pewna, że ona pragnie życia i zdrowia mojej Złotej pani. Przekonawszy się o tem, powierzywszy się tutejszej wieszczce moje złote paniątko, a sama oddalałam się czasami z Pullen, szukając po świecie mojego męża, który zowie się Chwast i pod którego opieką pozostał paniczyk nasz ukochany, Włodko. Co się z nimi stało, odkąd z Baśką uciekłam do lasu, nic nie wiem, i mimo poszukiwań, nie mogę się dowiedzieć. Zatem, nie mówmy o nich więcej, ale pomyśl, piękna księżniczko, że moja biedna, droga, ukochana złota Baśka jest tu obecnie o kilka kroków od nas, i że stara wieszczka tutejsza, odkrywszy w niej nadzwyczajne do wieszczbiarstwa zdolności, chce ją koniecznie przy sobie zatrzymać, i kapłanką uczynić. Przeto usiłuje wmówić w nią, że ona jest Litwinką, i że tu koniecznie pozostać powinna, a jednocześnie wmawia i wpiera we mnie, że ja jestem obłąkana, i dawno już ubiłaby mię czeladź tutejsza, rozgniewana natrectwem i ośmielona jej dla mnie niełaską, gdyby Złota moja pani nie miała mię w swej opiece i gdyby ja nie udawała czarownicy, po to, aby bano się mnie choć trochę. Zlituj się, piękna księżniczko, nad nami sierotami na obcej ziemi, nie pozwól wieszczce i kapłanom utaić tutaj mojej Złotej pani, zabierz nas obie z sobą, gdy będziesz do Polski jechała. Bóg chrześcian wynagrodzi ciebie za dobry uczynek! Zobaczysz!

(Ciąg dalszy nastąpi).

# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA



Niedziela Mięsopustna.

Niedziela
23
lutego

Św. Piotra Damjana (biskupa i dokt. Kościoła, * 1000, † 1072).

Św. Florencjusza (wyznawcy).

SŁOW.: PRZEZDZISŁAW.

**Jutro poniedziałek, 24 lutego:** Św. Macieja Apostoła, † 63 r.

We wtorek, 25 lutego: Św. Cezarjusza, wyzn., † 560 r.

Z kroniki dziejów. 90 lat mija od zgonu poety polskiego, Felińskiego Alojzego, ur. w roku 1771. Był on wychowankiem szkół pijarskich, sekretarzem Kościuszki itd.

| | Wschód | Zachód |
|---|---|---|
| Słońca | o godz. 6.41, | o godz. 17.15 |
| Księżyca | „ 4.34, | „ „ 11.37 |

Długość dnia wynosi 10 g. 34 min.

Zmiany powietrza: bardzo zimno mróz, śnieg. — Jutro: na odmiane, burzliwe, lekki śnieg.

Dlaczego niedziela dzisiejsza zwie się „mięsopustną“? W pierwszych wiekach chrześcijanie surowo pościli przed Wielkanocą; czas jednak poświęcony pokucie i umartwieniu nie był wszędzie jednakowo długi. W niektórych miejscach 40, w innych 50, a w niektórych 70 dni. Dla tej przyczyny niedziele przed postem nazywają się się Siedmdziesiątnicą czyli Starozapustną, Sześćdziesiątnicą czyli Mięsopustną, Piećdziesiątnicą czyli Zapustną. W roku 541 przepisał papież dla wszystkich jednakową długość postu przed Wielkanocą, mianowicie 40 dni — a włączając ten czas i niedziele, w których się nie pości, — polecono, by się post zaczynał 46 dni przed Wielkanocą, t. j. w środę Popielcową. Niedzielom zaś poprzednim nietylko, że pozostawiono ich stare nazwy, ale zatrzymano i obrzędy i kolor przyborów liturgicznych ten sam co i w poście.

Nędzny żywot przenosi się z domu do domu. (Ekkl. X. 26.)

— **Zapomogi dla bezrobotnych.** W związku z poważną liczbą bezroboczych, otrzymujących zasiłki, organa centralne funduszu bezrobocia postanowiły przeprowadzić doraźną kontrolę uprawnień bezroboczych do korzystania ze świadczeń z funduszu bezrobocia. Kontrole te przeprowadzane będą pod kierunkiem delegatów dyrekcji funduszu w całem państwie, zarówno w zakładach pracy, jak i w miejscach zamieszkania bezroboczych. O ileby ustalono przypadki nieprawnego pobierania świadczeń przez bezroboczych, lub wystawiania fałszywych świadectw o pracy, winni pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

— **Płaca pracowników państwowych za pracę w święta.** Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do podległych mu urzędów okólnik, w którym wyjaśnia podstawy wynagrodzenia niższych funkcjonarjuszy państwowych za pracę w niedzielę i święta. Stawka płacy dziennej obliczona ma być, jako 1/26 miesięcznych poborów zasadniczych, to zn., bez uwzględnienia dodatku 15%, dodatku ekonomicznego oraz mieszkaniowego.

— **Uzdrowiska.** W departamencie służby zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja w sprawach uzdrowiskowych, która ustaliła system prowadzenia statystyki uzdrowiskowej oraz katastru wód mineralnych. Konferencja wypowiedziała się jednomyślnie za koniecznością utworzenia katedry balneologicznej na jednym z uniwersytetów polskich oraz zorganizowania instytutu balneologicznego.

— **Wycieczka z zagranicy.** Pierwsze zapowiedzi wycieczek zagranicznych do Polski w roku bieżącym już nadchodzą. Zapowiedziano przybycie do Zakopanego w ciągu lata wycieczki zjazdu hydrologów państw bałtyckich i Polski, który odbędzie się w Warszawie, do Krynicy zaś przyjazd liczniejszej wycieczki egipskiej, organizowanej przez targi wschodnie we Lwowie.

— **Umowy wizowe.** W sferach rządowych rozpatrywany jest projekt zawarcia przez Polskę z szeregiem państw konwencyj czyli umów wizowych. Konwencje te polegają na tem, że dla obywateli państw, z któremi zawarta jest konwencja wizowa, wystarcza dla wjazdu paszport bez wizy konsulatu. Niektóre państwa Europy środkowej zawarły już wiele tego rodzaju konwencyj, np. Szwajcarja uczyniła to w stosunku do 40 państw. Celem konwencji jest m. in. ułatwienie komunikacji między odpowiedniemi krajami oraz spotęgowanie ruchu turystycznego między niemi. W Polsce wysuwany jest projekt, aby dażyć do zawarcia tego rodzaju konwencji narazie z państwami bałtyckiemi i skandynawskiemi.

— **Pracownia psychotechniczna kolei państwowych.** W ministerstwie kolei działa od dłuższego czasu pracownia psychotechniczna, która oddała duże usługi przy przyjmowaniu na koleje pracowników, a zwłaszcza pracowników służby ruchu, jak maszynistów, zwrotniczych i in. W pracowniach psychotechnicznych badane są zdolności orjentacyjne, oraz szybkość ruchów i sprawność kandydatów na pracowników kolejowych. Obecnie ministerstwo kolei rozszerza działalność pracowni psychotechnicznych i ostatnio zarządzeniem ministra komunikacji uruchomiono taką pracownię w warszawskiej dyrekcji kolejowej. Pracownie psychotechniczne zakładane będą kolejno w inynch główniejszych węzłach kolejowych.

— **Ankieta w sprawie prohibicji.** Ministerstwo spraw wewnętrznych rozpisało ankietę, celem zebrania danych, dotyczących głosowań powszechnych w sprawie prohibicji. Ankieta rozpisana jest w związku z zamiarem wprowadzenia w obrębie różnych gmin całkowitego zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

## Województwo śląskie.

* **Doraźne kary za przekroczenia wojskowe.** Biura wojskowe magistratów i urzędów gminnych otrzymały upoważnienie do stosowania doraźnych mandatów karnych za lżejsze wykroczenia przeciw przepisom o służbie wojskowej. Na tej zasadzie nakładać będą kary administracyjne za niezgłaszanie się w terminie do rejestracyj wojskowych i niezawiadamianie w porę o zmianie adresu.

* **Udział uzdrowisk śląskich na wystawie w Poznaniu.** W tych dniach odbyło się w śląskim urzędzie wojewódzkim w Katowicach zebranie przedstawicieli uzdrowisk i gmin letniskowych Śląska, celem omówienia udziału tych miejscowości na wystawie w Poznaniu. Obradom przewodniczył zastępca naczelnika wydziału robót publicznych inżynier Osiowski. Referat, dotyczący tej sprawy wygłosił referent turystyki w województwie śląskiem inżynier Zaczyński i dyrektor śląskiego Stowarzyszenia Wystaw dr. Łaszcz. Po wygłoszeniu referatu wywiązała się dyskusja. Uznano konieczność udziału w wystawie i to możliwie okazale. Prace nadzorcze nad pokazem uzdrowisk polskich śląskich przyjął tak zwany komitet południowy z siedzibą w Bielsku, podczas gdy dzieje turystyki przemysłowej, sportowej i komunikacyjnej objął komitet północny w Katowicach. Łącznikiem między obu komitetami ma być Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, jako stały delegat wystawy.

### Z Katowickiego.

**Katowice.** (Fałszywe banknoty 100 dolarowe). Niedawno donieśliśmy, że w Niemczech skonfiskowano zapasy podrobionych banknotów dolarowych serji z roku 1919. Obecnie donosi dyrekcja policji w Katowicach, że falsyfikaty podrabiał i puszczał w obieg kupiec Fr. Fischer, urodzony 21 października 1895 roku w Berlinie-Schönebergu. Policja katowicka ostrzega przed nabywaniem fałszywych 100 dolarowych banknotów, gdyż nie jest wykluczone, że falsyfikaty pojawią się także na Śląsku. Wszelkie spostrzeżenia mogące przyczynić się do wyśledzenia dalszych fałszerstw, zwłaszcza schwytania Fr. Fischera, uprasza się kierować do urzędu śledczego w Katowicach, ul. Zielona, pokój 28.

— (Proces o zabójstwo). Droga przed restauracją oberżysty Postracha na Muchowcu była w kwietniu roku ubiegłego widownią krwawej strzelaniny. Jak w swoim czasie donieśliśmy, oberżysta Adam Postrach zastrzelił znanego sportowca, nazwiskiem Roman Kozok. Postrach został aresztowany, lecz po kilku dniach wypuszczono go z aresztu śledczego. Proces o zabójstwo Kozoka odbędzie się 28 lutego przed sądem w Katowicach.

— (Niebezpieczna dziewczyna). Policja w Katowicach ostrzega przed pewną dziewczyną, która posiada skradziony dowód osobisty, wystawiony dla Michaliny Kowalik z Warszawy. Pod wymienionem nazwiskiem dziewczyna przyjętą została do pracy domowej u naczelnika p. Przybyły w Katowicach, ul. Kochanowskiego 6. Pracodawca miał zaufanie do swej nowej służącej, gdyż była ona polecona przez biuro pośrednictwa pracy. Było to w sobotę 15 lutego. Dnia 17 lutego nowa służąca uciekła z domu wczas rano, zabierając ze sobą różne rzeczy wartości przeszło 5 tysięcy złotych na szkodę p. Przybyły. Śledztwo policyjne ustaliło, że dokument osobisty, wystawiony dla Michaliny Kowalik, skradziony został w lokalu urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, mianowicie w pierwszych dniach grudnia 1827 roku. Złodziejka przedstawiła się jako inżynierowa Trewicka. Poszukiwała służącą, zabrała więc dowód osobisty Michaliny Kowalikowej, poczem kazała biednej dziewczynie zgłosić się w jej mieszkaniu, położonem na Pradze, gdzie taka pani wcale nie mieszkała.

— (Wypadek samochodowy). Na ulicy Kościuszki w Katowicach, przy wylocie ulicy Zielonej, nastąpiło zderzenie między motocyklem montera K. Vogla z Katowic, a samochodem osobowym Monter Vogel spadł z motocyklu i złamał sobie nogę. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy miejskiej w Katowicach. Policja stwierdziła, że winę ponosi kierowca samochodu.

**Mysłowice.** (Włamanie do biura misji francuskiej). Przed kiku dniami w nocy dokonano włamania do biura misji francuskiej w Mysłowicach. Jak wiadomo, misja ta trudni się rekrutacją robotników do Francji. Włamywacze rozbili szafę stalową, następnie skradli 7 tysięcy 600 franków i 14 tysięcy złotych. Policja wdrożyła energiczne śledztwo celem wyśledzenia sprawców.

— Zmiana nazwy ulicy). Na ostatniem posiedzeniu magistratu miasta Mysłowic uchwalono celem upamiętnienia 10-lecia przystępu Polski do Bałtyku zmienić nazwę ulicy Mostowej na Ulicę 10 lutego.

**Siemianowice** w Katowickiem. (Zeznania do podatku dochodowego). Według informacji w urzędzie skarbowym, kupcom i przemysłowcom, zamieszkałym w Siemianowicach zwraca się uwagę, że termin do składania zeznań do podatku dochodowego przedłużono do 1 maja 1930 roku.

### Z Król. Huty.

**Królewska Huta.** (Sprawozdanie Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo.) Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji św. Jadwigi wspierało stale w roku ubiegłym 320 biednych staruszek i starców, pomiędzy którymi znajduje się wiele kalek. Biedni otrzymywali chleb, pieniądze lub wsparcia żywnościowe. Chleba wydano 5029 bochenków. Jednorazowych wsparć pieniężnych udzielono 83, żywnościowych 72. Z wsparć tych przypada na położnice 16. Wydano 204 funtów mąki, grochu i fasoli 233 funtów, kaszy 135, ryżu 58, soli 56, cukru 31, smalcu 38, kawy 3 funty, cykorji 36 paczek, węgli 160 centnarów, kartofli z magistratu i Chorzowa około 200 centnarów. Chorym zanoszono wino, masło, jaja, mięso. Położnice otrzymywały wsparcia pieniężne, mleko, żywność oraz bieliznę dla dziecka. Ogółem wydano 60 sztuk bielizny dla niemowląt. Poza „Gwiazdką“ oraz dla dzieci, przystępujących pierwszy raz do Komunji św. wydano dla chorych i biednych 150 sztuk bielizny, ubrań lub obuwie. Panie odwiedziły chorych 201, biednych 1132 razy. Do pierwszej Komunji św. ubrano w tym roku 162 dzieci biednych rodziców. Wydano 54 ubrań, 27 sukienek, 25 par trzewików, 277 koszul, 50 par pończoch, 34 świece, 25 czapek, 80 książek i 80 różańcy, 160 strucli i 80 funtów cukierków, razem za 5 tysięcy 210 złotych. W roku ubiegłym obdarzono na Wielkanoc i gwiazdkę 320 biednych mieszkańców miasta Królewskiej Huty. Sto dwadzieścia dzieci otrzymało jako podarek gwiazdkowy ciepłą odzież lub obuwie. Wydatki gwiazdkowe wynosiły razem 3 tysiące 918,22 złotych. Dnia 30 września urządzono podwieczorek dla 320 biednych. Staraniem czynych pań doprowadzono w 4 wypadkach młodzież 16—18-letnią do pierwszej Komunji św., a w 4 wypadkach oziębłych w wierze do ślubu kościelnego. Dochód w roku 1929 wynosił 18 tysięcy 580,zł. Rozchód 17 tysięcy 013,90 zł. Wszystkim ofiarodawcom zarząd Stowarzyszenia składa „Serdeczne Bóg zapłacać“.

— (Odczyt.) Komitet miejski Towarzystwa Czytelni Ludowych donosi: W niedzielę 23 lutego wygłosi literat Kurek interesujący odczyt z cyklu wykładów powszechnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. t.: „Współczesna

literatura Europy". Odczyt odbędzie się w auli gimnazjum żeńskiego o godz. 5 wieczorem. Wstęp wolny.

— (O odzież i obuwie dla ubogich.) Zarząd Stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji św. Jadwigi w Królewskiej Hucie uprasza szlachetnych Obywateli i Obywatelek miasta Królewskiej Huty o bieliznę, znoszoną odzież i obuwie dla naszych biednych. Pożądane są także dary w naturaljach, jak mąka, cukier, krupy itd. Bezrobocie wzrasta, bieda wciska się do wielu domów, a fundusze Stowarzyszenia nie mogą wystarczyć na zaopatrzenie wszystkich tych biedaków. Dary lub zgłoszenia takowych prosimy nadsyłać pod adresem p. Domkowa, ulica Wolności 40 lub p. Plewińska, ulica Sobieskiego 8, telefon nr. 1195.

— (Włamanie do składu). Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do biura przy składzie kupca J. Jenocha w Król. Hucie przy ulicy 3 Maja. Włamywacze rozbili zamkniętą kasetkę, następnie przywłaszczyli sobie 9 blanko-weksli, 280 złotych gotówki i futro wartości tysiąc złotych. Nazwisk włamywaczy dotychczas nie stwierdzono.

## Z Świętochłowickiego.

**Świętochłowice.** (Zatarg przy aresztowaniu). Funkcjonarjusze policji wojewódzkiej w czasie pełnienia służby na ulicach często nie mogą stwierdzić dostatecznie tożsamości osoby, która została przytrzymana pod zarzutem przekroczenia przepisów policyjnych, lub jest podejrzana o dokonanie zbrodni. Jeśli przytrzymany nie ma przy sobie dowodów osobistych, albo aresztowano przestępcę, to funkcjonarjusz policji transportuje aresztanta na odwach posterunku wzgl. do komisarjatu policji. Przytrzymani mężczyźni, przedewszystkiem młodsi robotnicy, często stawiają opór przy aresztowaniu, zwłaszcza gdy są pijani, chociaż opór nie tylko nic nie pomaga, lecz powoduje dotkliwą karę. Na ulicy Niedurnego w osadzie Zgoda pod Świętochłowicami posterunkowy przytrzymał mężczyznę nazwiskiem Piotr Gajda i wezwał go, by udał się z nim na odwach policyjny. Gajda nie usłuchał wezwania, lecz rzucił się na policjanta, chcąc go rozbroić. Posterunkowy wydobył szablę, raniąc napastnika w głowę. Piotra Gajdę odstawiono do lecznicy brackiej w Bielszowicach.

**Ruda** w Świętochł. (Ograniczenie pracy). Przesilenie gospodarcze w górnictwie trwa dalej, gdyż kopalnie nie mają zbytu na węgiel. Zakłady przemysłowe hr. Ballestrema nie zmniejszyły dotychczas załóg kopalnianych, jednakże zaprowadzono świętówki. Tylko koksownia kopalni „Wolfganga" zmniejszyła załogę. Wytwórnia szamotowa ma być unieruchomiona wskutek braku zamówień.

## Z Rybnickiego.

**Rybnik.** (Nagroda). W ostatnim czasie skradziono znaczne zapasy nafty na szkodę spedytora kolejowego N. Sobika. Poszkodowany wyznaczył 500 złotych nagrody za wykrycie sprawców.

— (Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się w piątek 28 bm. wieczorem o godz. 20 na sali ratunkowej. Na porządku dziennym uchwała budżetu na rok gospodarczy 1930/31.

**Żory.** (Dochody i wydatki miasta w roku budżetowym). Budżet miasta na rok 1930—31 opiewa w zwyczajnych dochodach i rozchodach na 435 tysięcy 410.86 złotych, w nadzwyczajnych dochodach i rozchodach: 1 miljon 182 tysięcy 100 złotych.

**Radlin** w Rybnickiem. (Nowy egzekutor). Urzędnik gminny Alojzy Swoboda z Radlina został mianowany egzekutorem gminnym.

**Jastrzębie** w Rybnickiem. (Napad rabunkowy). Gdy właściciel wytwórni dachówek p. Janulek wracał wieczorem furmanką do domu, został napadnięty przez bandę rabusiów szosowych. Napastnicy pobili swą ofiarę aż do utraty przytomności. Gdy Janulek odzyskał przytomność, stwierdził ku swemu przerażeniu, że rabusie przywłaszczyli sobie jego portfel zawierający 100 zł. O napadzie rabunkowym uwiadomiono policję.

# Giełda.

**W Katowicach** płacono w dniu 21 lutego: za 100 złotych 46.91 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.15 złotych.

**W Warszawie** płacono w dniu 21 lutego: za 100 franków francuskich 34.81 zł., za 100 franków szwajcarskich 171.60 zł., za 100 koron czeskich 26.34 zł.

### Warszawska giełda zbożowa

w dniu 21 lutego 1930 r.

Żyto 19—20.50, pszenica 35—36, owies 18—19, mąka żytnia 36—37, mąka pszeniczna 57—59, mąka pszeniczna luksusowa 67—70, osucie żytnie 10 do 10.50, osucie pszeniczne 16.50—17.50, osucie pszeniczne średnie 13—14, makuch lniany 34—35. Obrót średni, usposobienie spokojne.

**Gorzyce** w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Zatrudniony na kopalni „Emy" robotnik Emanuel Meinert doznał ciężkiego obrażenia nogi podczas ładowania starego żelaziwa. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy brackiej w Rydułtowach. Robotnik kopalniany E. Meinert mieszka w Gorzycach.

**Brzezie** w Rybnickiem. (Kradzież pieniędzy). Joachim Wardyga z Brzezia nad Odrą został aresztowany za kradzież pieniędzy na szkodę Karola Szołtysa z Brzezia. Podczas rewizji osobistej znaleziono w ubraniu Wardygi 310 marek niemieckich, które oddano poszkodowanemu.

## Z Pszczyńskiego.

**Golasowice** w Pszczyńskiem. (Niemiecka szkoła). Przed kilku dniami odbyło się tu otwarcie prywatnej szkoły niemieckiej. Przed południem odbyło się nabożeństwo w zborze protestanckim. Kazanie wygłosił pastor Karlfinger. Po nabożeństwie dokonano otwarcia szkoły w obecności radcy szkolnego Dudka, jako przedstawiciela niemieckiego związku szkolnego.

## Z Tarnogórskiego.

**Tarnowskie Góry.** (Walne zebranie przyjaciół harcerstwa.) Dnia 18 lutego odbyło się walne zebranie koła przyjaciół harcerstwa w Tarnowskich Górach. Zebranie zagaił prezes koła starosta Bocheński, który wygłosił także okolicznościowe przemówienie, podkreślając potrzebę opieki nad młodzieżą ze strony starszego społeczeństwa. Sprawozdanie z działalności koła złożyła sekretarka Walówna. Następnie składali sprawozdania komendanci hufca: żeńskiego Karśniewiczówna. Drużyn żeńskich jest 6 członkiń razem 142. W ciągu roku zorganizowano kurs samarytański oraz 1 kolonję. Z męskiego hufca złożył sprawozdanie p. Pieczko. Istnieje 11 drużyn męskich, harcerzy 327, drużynę starszych harcerzy prowadzi pan Marek. Harcerze w liczbie 34 brali udział w zlocie narodowym w Poznaniu, jeden harcerz był w Anglji. Urządzono 2 obozy dla zastępowych. Wanda Jordanówna z Katowic wygłosiła referat p. t. „Rola i znaczenie koła przyjaciół harcerstwa". Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: starosta Bocheński prezes, wiceprezes pułkownik Samborski, skarbnik aptekarz Bogdani, sekretarka Karśniewiczówna, zastępczyni Walówna. Nadto należą do zarządu inspektor Ranoszek i dyrektorowie szkół średnich oraz komendanci hufców. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Piestraka, Grzybowskiego i Przyware.

— (Zabity przez pociąg). Kolejarz Józef Lecybil z Tarnowskich Gór, lat 52, został przejechany przez pociąg towarowy. Koła pociągu odcięły mu nogi i lewe ramię. Kolejarz Lecybil zmarł w szpitalu w Tarnowskich Górach.

## Z Cieszyńskiego.

**Cieszyn.** (Z kroniki pożarowej). Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w stodole stolarza Jerzego Krzoka w Cisownicy, powiat Cieszyn. Ogień zniszczył stodołę, maszyny rolnicze i zapas siana, nadto padło pastwą płomieni 10 par drzwi i 28 okien. Wysokość szkody pożarowej **ustalono na 7 tysięcy złotych.**

**Zebrzydowice** w Cieszyńsk. (Pociąg najechał na furmankę). Na skrzyżowaniu toru kolejowego z szosą w pobliżu nowej stacji w Zebrzydowicach najechał pociąg osobowy na furmankę. Emil Morawiec z Kończyc Małych, lat 16 i robotnik dworski Stanisław Mszyczek zostali wyrzuceni z wozu, przyczem doznali obrażeń. Jeden z koni złamał sobie nogę. Policja stwierdziła, że przejazd kolejowy nie był dostatecznie zabezpieczony.

**Bielsko.** (Zgon nauczyciela). W Starym Bielsku zmarł nagle nauczyciel śp. Rudolf Christianus w 64 roku życia. Zmarły sporządził w swoim czasie z gipsu mapę Beskidów śląskich. Mapa ta była wystawiona na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

— (Nowy dowódca wojskowy). Dowódcą dywizji piechoty w Bielsku mianowany został pułkownik Wir-Konas.

**Dziedzice** w Bielskiem. (Świętówki). Na kopalni „Silesia" zaprowadzono świętówki w soboty. Powodem tego ograniczenia pracy jest brak zbytu dla węgla, które — jak donoszą pisma cieszyńskie — nie jest pierwszej jakości i nie może konkurować z węglem kopalni w okolicy Rybnika i Katowic.

**Komorowice** w Bielskiem. (Samobójstwo). Anna Micherdowa, lat 52, zatkawszy szmatami ujście pieca, zatruła się buchającemi na pokój gazami węgla. Przyczyną rozpaczliwego czynu była choroba nieuleczalna.

**Czechowice** w Bielskiem. (Podpalenie stodoły). Przed kilku dniami wybuchł pożar w obejściu rolnika Pawła Kuboczka w Czechowicach. Ogień zniszczył doszczętnie stodołę napełnioną sianem i słomą. W stodole znajdowały się także maszyny rolnicze. Policja stwierdziła, że ogień został podłożony. Nazwiska podpalacza dotychczas nie stwierdzono.

## Z całej Polski.

**Sosnowiec.** (Unieruchomienie kopalni). Kryzys węglowy w Zagłębiu Dąbrowskiem wzrasta. Pisma polskie donoszą, że towarzystwo „Saturn" od dnia 1 marca ma unieruchomić zupełnie kopalnię „Jowisz" na przeciąg dwóch tygodni, a od 15 marca do 1 kwietnia roku bieżącego ma być unieruchomiona kopalnia „Saturn". Z ałogi tych kopalń czas ten mają mieć policzony jako płatny urlop.

**Poznań.** (Tragiczna śmierć podczas pracy). W destylarni wódek „Akwawit" w Poznaniu zginął onegdaj tragiczną śmiercią 20-letni chemik, Adam Wojdyła, skutkiem silnego działania kwasu siarkowego podczas wykonywania analizy chemicznej. Zmarły był z pochodzenia Krakowianinem.

**Bydgoszcz.** (Ciężkie więzienie za nadużycia). Przed sądem karnym w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciw byłemu dyrektorowi Powiatowej Kasy Oszczędności w Bydgoszczy, 41-letniemu Wincentemu Biskupskiemu, o nadużycia na swem stanowisku urzędowem. Biskupski będąc w r. 1927 urzędnikiem tej instytucji dopuścił się zbrodni zatajenia i przechowywania u siebie dokumentów urzędowych, ułatwiając tem pewnej firmie otrzymanie pożyczki drogą nielegalną. Biskupskiego skazano na 1½ roku ciężkiego więzienia.

**Śmigiel.** Samobójstwo kobiety). Niejaka Noli Müller, lat 31, zamieszkała w Kutnie odebrała sobie życie przez powieszenie. Przyczyny **samobójstwa nie stwierdzono.**



Do nabycia we wszystkich aptekach.

**Pleszew.** (Zmarł wskutek pobicia). W Pleszewie w Wielkopolsce na jadącego wozem Karola Thiela napadł Bolesław Kroczyński, pobił go i zepchnął z wozu. Thiel upadając, uderzył głową o bruk, wskutek czego zmarł. Sprawcę zabójstwa ujęto.

**Toruń.** (Zwiastuny wiosny). Koło lotniska 4 pułku lotniczego w Toruniu zauważono pierwsze skowronki. Ptaki te pojawiły się tedy w roku bieżącym bardzo wcześnie.

**Warszawa.** (Zatrucie skażonym spirytusem). Na jednej z ulic warszawskich znaleziono nieprzytomną i w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła.

**Lwów.** (Tajemnicze zamordowanie żony podoficera). W Skniłowie pod Lwowem dokonano późnym wieczorem zagadkowego morderstwa na osobie żony sierżanta 6 pułku lotniczego, Eugenji Jachtholcowej. Znaleziono ją na chodniku przed domem z głęboką raną w brzuchu. Morderstwa dokonano w chwili, gdy Jachtholcowa wracała do domu z kantyny, dokąd chodziła po męża. Policja ma do rozwiązania zagadkę, czy Jachtholcowa popełniła samobójstwo, czy też została zabita. Jachtholca aresztowano.

**Krzemieniec.** (Na łożu śmierci wyznał swą zbrodnię). We wsi Lanowiec w powiecie Krzemienieckim, jeden z miejscowych żydów, leżąc na łożu śmierci, wezwał rabina, któremu wyjawił, że przed 13 laty wspólnie z dwoma innymi żydami z Poczajowa, dokonał napadu rabunkowego i wymordował rodzinę Gubera, złożoną z czworga osób, zamieszkałą w Rośniwkach, w pow. krzemienieckim. Umierający, mimo wezwania rabina, nie wyjawił nazwisk wspólwinnych.

**Wilno.** (Rozwiązanie związku zawodowego). Sąd okręgowy rozwiązał na wniosek starostwa grodzkiego związek zawodowy pracowników przemysłu spożywczego z powodu opanowania tego związku przez komunistów, którzy uczynili zeń placówkę agitacyjną.

## Z dalszych stron.

**Frankfurt** nad Menem. (Zaginięcie uczonego Niemca). Kierownik Instytutu Archeologicznego w Frankfurcie nad Menem, profesor dr. Fryderyk Drexel, zniknął w tych dniach bez śladu. Profesor Drexel, jeden z najlepszych znawców historji rzymsko-germańskiej, odbywał każdego wieczoru przechadzkę w okolice Frankfurtu. Onegdaj już więcej z takiej przechadzki nie powrócił. Ponieważ dr. Drexel w czasach ostatnich objawiał silny rozstrój nerwowy zachodzi zatem możliwość popełnienia samobójstwa. Nie jest wykluczona możliwość, że padł on ofiarą mordu, zwłaszcza, iż podczas owej przechadzki jak twierdzi jego rodzina — miał przy sobie znaczną sumę pieniężną. Niezwykłe zniknięcie znanego uczonego odbiło się w Niemczech głośnem echem.

**Rzym.** (Nowy katechizm powszechny). Ojciec św. powierzył przygotowanie nowego tekstu katechizmu powszechnego. Z chwilą zatwierdzenia tekstu łacińskiego będzie on przetłómaczony na różne języki i oddany do obowiązkowego użytku we wszystkich diecezjach świata katolickiego.

W związku z mylnemi informacjami w „Polonji" z dnia 26 stycznia br. dotyczącemi odroczeń służby wojskowej jedynych żywicieli rodziny, Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza, iż wedle obowiązujących ustaw, podania o odroczenie służby wojskowej poborowych posiadających warunki jedynych żywicieli rodziny winne być wnoszone w przeciągu 14 dni po zakwalifikowaniu przez Komisję poborową danego poborowego do kategorji „A".

Podania wnosić należy do władz administracji ogólnej I. instancji a więc do właściwych starostw a w miastach Katowice, Królewskiej Hucie i Bielsku do Dyrekcji Policji.

**Za Wojewodę**
w z. Naczelnika Wydziału
(—) Dr. Kostka, radca wojewódzki.

# Obrady sejmu.

Warszawa. Na piątkowem posiedzeniu sejmu marszałek, odpowiadając na zwróconą do niego na poprzedniem posiedzeniu prośbę o skreślenie ze stenogramu całkowite przemówienie posła Zarskiego, stwierdził, że od pewnego czasu kilku posłów komunistycznych przemawia z trybuny Sejmu, jako wrogowie całości państwa polskiego i równocześnie jako przedstawiciele republiki sowieckiej. Przemówienia te zawierają często obelgi i grubiańskie wyrazy, groźby i t. p., obrażające uczucia patrjotyczne i poczucie prawdy, a często poczucie jakiegokolwiek sensu i nie mogą być bez zastrzeżeń tolerowane wśród żadnego zgromadzenia ludzi dojrzałych, a tembardziej na posiedzeniach Sejmu. Marszałek używa też wszelkich prawnych środków regulaminu dla ukrócenia tych dzikich wybryków wolności słowa.

Poddał też protokół z przemówienia posła Zarskiego cenzurze, za jego zachowanie się zaś wykluczył go z 3 posiedzeń. Ale zwalczanie wybryków wolności słowa — oświadcza marszałek — nie może i nie powinno być jednoznaczne ze zwalczaniem tej wolności wogóle, dlatego też nie może zgodzić się na skreślenie całego przemówienie posła Zarskiego, wygłoszonego w dniu 18 bież. miesiąca.

Następnie odczytano pismo posła Czetwertyńskiego, przewodniczącego nadzwyczajnej komisji do zbadania zajścia w Sejmie w dniu 31 października 1929 r. W piśmie tem poseł Czetwertyński komunikuje, że składa przewodnictwo tej komisji, a to ze względów na to, iż trzech posłow z BB, zasiadających w tejże komisji, zażądało odczytania w całości sprawozdania ministra spraw wojskowych o rzeczonych zajściach.

Żądanie to poseł Czetwertyński uznał za uniemożliwiające pracę komisji zarówno bezstronnie, jak i zgodnie ze swem pojmowaniem moralności publicznej i wypływającymi z niej nakazami dla publicznej pracy. Gdy jednak 5 posłów komisji oświadczyło się przeciwko odczytaniu sprawozdania, 3 zaś za odczytaniem, posłowie z kl. BB oświadczyli, że opuszczają komisję i nadal w jej pracach uczestniczyć nie będą.

Wobec powyższego poseł Czetwertyński uprasza marszałka o zwołanie komisji dla określenia jej dalszych prac oraz ewentualnego jej uzupełnienia.

Po odczytaniu listu marszałek oświadczył, iż wprowadzi na porządek dzienny uzupełniające wybory do komisji, a następnie postara się o jej zorganizowanie i wybór prezesa.

Następnie obradowano nad nadużyciami przy dostawach progów kolejowych ,poczem przyjęto szereg wniosków, dążących do usuniecia nadużyć i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Wreszcie uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia sejmowi projektu ustawy w sprawie uwłaszczenia drobnych dzierżawców rolnych, domagającą się, by rząd w razie wypowiedzenia dzierżawy przyznał usuniętym dzierżawcom działki z parcelowanych przez rząd majątków.

# Sport.

### Niedzielne mecze piłkarskie.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujace mecze piłkarskie:

**w Katowicach:**

1. F. C. — K. S. Naprzód Lipiny.

Zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na dobrą formę obydwóch drużyn.

**w Wielkich Hajdukach:**

K. S. Ruch Liga — K. S. Pogoń Nowy Bytom.

### Zawody lekkoatletyczne w hali.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane w Katowicach w hali krytej przy ulicy Szkolnej zawody lekkoatletyczne. W zawodach tych wezmą udział wszystkie znane drużyny śląskie.

### Treningowy obóz lekkoatletek.

W czwartek 27-go bm. rozpoczyna się we wsi Bukowina na Podhalu dwutygodniowy kurs treningowy dla lekkoatletek, przewidzianych jako ewentualne kandydatki na reprezentantki Polski na **Igrzyskach w Pradze.**

W skład obozu wejdą: **Breuerówna, Rakoczanka (Rożdzień-Szopienice), Kilosówna, Tabacka (Kolejowy K. S. Katowice), Czajanka (Śl. K. LA. Katowice), Ekerlandówna (K. S. Stadjon Królewska Huta),** Konapocka - Matuszewska, Schabińska, Walanowska, Wieczorkówna (Warszawa) Lonka, Pirowska, Freiwaldówna, Metzendorfówna (Kraków), Lewinówna, (Wilno), Musilewska (Poznań), i Janowska (Pabjanice).

Kierownikiem obozu mianowano p. Miłobędzką, trenerem p. Klumberga.

Program obozu obejmie zaprawę gimnastyczną, marsze, jazdę na nartach, trening poszczególnych specjalności i wykłady teoretyczne.

### Boks.

### Kurs pięściarski.

Polski Związek Bokserski z siedzibą w Katowicach uchwalił urządzić przed mistrzostwami Europy czterotygodniowy bokserski kurs treningowy dla kandydatów do reprezentacji państwowej. Kurs powyższy odbyłby się w marcu, a podczas niego — mecz międzypaństwowy Polska — Szwajcarja, względnie Polska — Francja.

### G. Śląsk ma dostać trenera piłkarskiego.

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej stara się o zagranicznego trenera dla klubów śląskich. Praca trenera trwałaby 6 miesięcy to znaczy od początku kwietnia do końca września.

### O to chodzi.

Reżyser do aktorki filmowej: — „Pani pobiegnie sto kroków przez pustynię, a za panią rzuci się lew. Prosze się nie bać, wszystko jest dokładnie obliczone".

— Aktorka: Ja to wiem, ale czy lew wie?

# PROGRAM RADJOWY.

### Niedziela, 23 lutego 1930.

**Katowice**, fala 408,7 m.: 11.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 15.00 Transmisja z Warszawy. — 15.20 Odczyt: „Nawożenie okopowych". — 15.40 Ks. Dr. B. Rosiński: „Życie pozagrobowe postulatem godności ludzkiej". — 16.00 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 16.55 Odczyt „O śląskiej poezji ludowej". — 17.20 Audycja dla szachistów. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.15 Koncert wieczorny z Krakowa. — 21.45 Słuchowisko z Wilna. — 22.15 Komunikat meteorologiczny, komunikaty sportowe. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Radjokabaret z Warszawy.

**Warszawa**, fala 1.395.3: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji. — 14.00 Odczyt rolniczy. — 14.20 Muzyka. — 14.30 Odczyt rolniczy. — 14.50 Muzyka. — 15.20 Audycja żołnierska. — 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.40 Odczyt. — 16.55 Płyty gramofonowe. — 17.40 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 19.00 Rozmaitości. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.45 Słuchowisko z Wilna. — 23.00 Międzynarodowy radjokabaret.

**Kraków**, fala 314.1: 10.15 Transmisja nabożeństwa z bazyliki wileńskiej. — 12.10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. — 14.00—16.00 Transmisja z Warszawy. — 16.15 Transmisja z Katowic. — 17.40—19.00 Transmisja z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Audycja literacka. — 20.15 Koncert wieczorny. — 21.45 Transmisja z Wilna. — 22.15 Transmisja z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

**Poznań**, fala 336.3: 10.15 Transmisja nabożeństwa z bazyliki wileńskiej. — 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 16.45 Gawęda harcerska. — 17.00 Koncert gramofonowy. — 18.10 Audycja dla dzieci. — 18.30 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 18.50 Utwory klasztorne. — 19.15 Audycja wokalna. — 19.40 Rzeczy ciekawe. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Akademja ku czczeniu 50-letniego jubileuszu działalności Ignacego Paderewskiego. — 21.45 Słuchowisko pogodne. — 22.30 Muzyka taneczna.

**Wrocław**, fala 325: **Gliwice**, fala 253: 10.30 Nabożeństwo katolickie. — 11.30 Koncert. — 15.10 Słuchowisko dla dzieci. — 16.25 Muzyka popularna. — 18.15 Muzyka na dwu fortepianach. — 19.10 Koncert rosyjskiego kwartetu wokalnego. — 20.30 Koncert Filharmonji śląskiej. — 22.35 Muzyka taneczna.

**Berlin**, fala 475.4: 11.30 Poranek muzyczny. — 14.00 Słuchowisko. — 15.00 Sonaty. — 16.00 Muzyka. — 18.00 Produkcje radjochóru. — 18.30 Kronika. — 19.00 Posiedzenie karnawałowe. — 20.00 Orkiestra. — Następnie koncert popularny i muzyka taneczna.

**Wiedeń**, fala 519.9: 10.30 „Missa Papae Marcelli" na sześciogłosowy chór. — 11.10 Koncert wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej. — 15.00 Nadawanie obrazów. — 15.15 Koncert. — 18.45 Koncert solistów. — 20.10 Komedja w trzech aktach „Wiedenki". Następnie lekki koncert.

### Poniedziałek, 24 lutego 1930.

**Katowice**, fala 408.7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe". — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. 19.05 „Nad Polskiem Morzem" audycja kaszubska. — 19.30 „Wiadomości z gramatyki języka polskiego". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Odczyt: „Początki osadnictwa ziem śląskich". — 20.30 Operetka Ernesta Steffana p. t.: „Agri" z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Audycja w języku angielskim.

**Warszawa**, fala 1.395.3: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.30 Operetka „Agri". — 22.15 Komunikaty. — 23.00 Muzyka salonowa.

**Kraków**, fala 314.1: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10—16.15 Transmisje z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Transmisja z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 i 20.05 Odczyty. — 20.30 Transmisja operetki z Warszawy. — 22.15 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

**Poznań**, fala 336.3: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełdy. — 14.15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 17.10 Lekcja gry szachowej. — 17.45 Utwory muzyki salonowej. — 18.10 Arje z oper włoskich. — 18.45 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 19.05 Audycja wesoła. — 19.30 Rzeczy ciekawe. — 19.50 i 20.10 Odczyty. — 20.30 Transmisja opertki z Warszawy. — 22.15 Lekcja tańców.

**Wrocław**, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 16.30 Koncert radjoorkiestry. — 19.20 Płyty gramofonowe. — 20.30 Pieśni. — 21.30 Audycja „Ballady z życia ludzi".

**Berlin**, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert solistów. — 19.05 Arje operowe. — 20.00 Koncert dawnej muzyki. — 21.00 Muzyka. — 21.30 Pieśni. — Następnie muzyka taneczna. 0.30 Koncert popularny.

**Wiedeń**, fala 519.9: 11.00 Poranek muzyczny kwartetu. — 15.00 Nadawanie obrazów. — 15.30 Koncert orkiestry. — 17.10 Program muzyczny dla dzieci. — 20.05 Koncert. Następnie Jazzband.

# Z ostatniej chwili.

### O bezpieczeństwo na kopalniach.

Jak się dowiadujemy, na czerwcowym zjeździe inżynierów górniczych i geologów w Brukseli, polskie sfery górnicze zamierzają wystąpić z projektem wydawania wspólnych biuletynów międzynarodowych o działalności i wynikach badań wszystkich kopalń doświadczalnych świata. W ten sposób nastąpiłaby wymiana doświadczeń i zdobyczy naukowych między narodami w zakresie walki z pyłem węglowym, a tem samem walki z nieszczęśliwymi wypadkami na kopalniach.

### Majątek Spółki Brackiej.

Według obliczeń z stycznia 1930 r. majątek Spółek Brackich na Śląsku wynosi obecnie blisko 40 miljonów złotych. Na majątek ten składają się głównie budynki (10 milj. zł.), lokata w bankach (8 milj. zł.), inwentarz (4 milj. z.), grunta i ogrody (2 milj. zł.).

# Z całego świata

### 220 miljonów ludzi mówi językiem angielskim.

Wśród wszystkich żywych języków największy rozwój osiągnął język angielski.

W r. 1829 tylko 20 miljonów ludzi posługiwało się tym jezykiem. Dzisiaj czystą angielszczyzną mówi 160 miljonów, a oprócz tego 60 miljonów używa języka angielskiego z powodu swych stosunków handlowo-przemysłowych z Anglją.

Języka niemieckiego przed stu laty używało 32 miljony ludzi — dzisiaj 90 miljonów i 20 miljonów obcych.

Najwięcej, bo 75 miljonów, obcych ludzi mówi językiem francuskim, lecz przez całe stulecie rodowitych Francuzów wzrosło niewiele: z 32 na 40 miljonów ludzi.

Zakres języka włoskiego wzrósł podwójnie: z 21 na 45 miljonów ludzi nim mówiących, a hiszpańskiego z 32 na 50 miljonów.

Zmniejszył się znacznie od roku 1829 zakres języka tureckiego z 30 na 24 miljony. Językiem holenderskim mówi 15 miljonów, szwedzkim 7,5, a duńskim 5 miljonów ludzi.

### Przemytnictwo alkoholu w powietrzu.

Niewyczerpane są poprostu pomysły przemytników, dostarczających Stanom Zjednoczonych napojów tam zakazanych.

Najnowszym pomysłem pod tym względem, do którego w każdym razie potrzeba lotników bardzo zręcznych i wytrawnych, jest napełnianie w powietrzu odpowiednio urządzonego na samolocie zbiornika alkoholem przez inny samolot przemytniczy.

Operacje te, dokonywane na znacznej wysokości i ukryte przed okiem strażników przez sunące po niebie obłoki lub gęste chmury, udają się niemal zawsze, gdyż napełniony alkoholem samolot może polecić daleko w głąb kraju i w ustronnem miejscu przelać swój ładunek do beczek kupców, **oczekujących na cenny towar.**

# Ze Śląska Opolskiego

### Z Bytomskiego.

Przed kilku dniami pisaliśmy o kradzieży materjału wybuchowych na kopalni „Heinitz“ w **Bytomiu**. Policja kryminalna wdrożyła natychmiast dochodzenia i to z dobrym wynikiem. Aresztowano trzech młokosów, którzy w toku przesłuchów zeznali, iż materjałem skradzionym zamierzali wysadzić w powietrze kościół św. Jacka na Rozbarku. Aresztowani mają wiele innych sprawek na sumieniu.

•

Na kopalni „Karsten-Centrum“ pod **Bytomiem** został zabity robotnik Pawel Kreisel z Szarleja (województwo śląskie).

•

W nowowybudowanym kościele pod wezwaniem Chrystusa Króla w Stolarzowicach odprawił prymicje nowowyświęcony ks. Henryk Kocek z Górnik. Była to pierwsza uroczystość prymicyjna w nowym kościele. Brała w niej udział niemal **cała** wieś.

•

W tych dniach zmarł w **Miechowicach** inwalid Jan Kaleja, który liczył 93 lata. Przed sześciu tygodniami pochowano jego żonę.

•

Utrzymują się uporczywie pogłoski, według których na stanowisko starosty krajowego prowincji górnośląskiej jest upatrzony landrat bytomski dr. Urbanek, były niemiecki komisarz plebiscytowy.

•

Kościół parafjalny w **Szombierkach** zostanie w bieżącym roku odnowiony. w najbliższych dniach mają być rozpoczęte prace malarskie. Przy tej sposobności zostanie zaprowadzone w kościele nowe oświetlenie. Nadmienić trzeba, iż jest to pierwsze odnowienie świątyni od czasu jej wybudowania przed 25 laty. W czasie tym kościół ucierpiał bardzo z powodu podkopania przez górnictwo, wskutek czego popękały mury.

•

Popełnił samobójstwo przez powieszenie inwalid Stanisław Nowak z **Bobrku-Karbu**. Prawdopodobnie brak środków do życia popchnął go do tego kroku.

### Z Zabrskiego.

Rada miejska w **Zabrzu** wybierała w dniu 20 bm. pierwszego burmistrza. W wyborach brali udział wszyscy radni miejscy. Otrzymali głosów: dotychczasowy drugi burmistrz Franz 14, wiceprezydent prowincji górnośląskiej dr. Fischer 1, podskarbi miejski Schilling 8, radny miejski Gwóźdź 6. Ponieważ żaden z kandydatów nie osiągnął absolutnej większości, musiał być przeprowadzony drugi wybór, którego wynik był następujący: burmistrz Franz 22, wiceprezydent dr. Fischer 19, radny miejski Gwóźdź 6 głosów. Także tym razem żaden z kandydatów nie osiągnął absolutnej większości, wobec czego musiał odbyć się trzeci wybór, mianowicie ściślejszy wybór między burmistrzem Franzem, a wiceprezydentem dr. Fischerem. Przy tymże wyborze padły na burmistrza Franza 22 głosy, na wiceprezydenta dr. Fischera 19 głosów. Zatem został pierwszym burmistrzem miasta Zabrza dotychczasowy drugi burmistrz Franz (socjalista), wybrany głosami socjalistów, nacjonalistów i innych drobnych partyj.

### Z Strzeleckiego.

Obecnie toczą się układy z władzami miejskiemi w **Strzelcach** w sprawie założenia konwiktu, w którym wychowywałaby się młodzież gimnazjalna na kapłanów. Chodzi przedewszystkiem o młodzież wiejską, która mogłaby mieszkać w internacie.

•

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o okradzeniu kasy gminnej w Suchym Dańcu. W tych dniach zaś popełniono drugą tego rodzaju kradzież. Mianowicie do kasy gminnej w **Żandowicach** i skradli około 1.500 marek. Poszukiwania za rabusiami były dotychczas bezskuteczne.

### Z Kozielskiego.

W sobotę wieczorem powstał ogień w domostwie gospodarza Franciszka Bugli w **Naczysławiczkach**. Ogień zniszczył budynek doszczętnie.

•

W roku 1924 zaginął bez śladu syn kowala S. z **Ostróżnicy**. Pomimo wszelkich poszukiwań, zaginionego nie można było odnaleźć. Obecnie po sześciu latach nieobecności powrócił ku wielkiej radości rodziców zdrów do domu.

### Z Raciborskiego.

Na rzecze Psinie w **Bienkowicach** ślizgały się dzieci, gdy nagle załamała się cienka powłoka lodu i 9-letni chłopczyk Józef Janik oraz dziewczynka Gertruda Barciagowa zniknęli w wodzie. Chłopca zdołano uratować, natomiast dziewczynę wydobyto później bez życia.

•

Powiesił się w mieszkaniu na drzwiach robotnik Maks Wróbel, zamieszkały w Raciborzu przy ulicy Kozielskiej. Zabiegi około przywrócenia samobójcy do życia były bezskuteczne.

### Z Opolskiego.

W pobliżu dworca kolejowego w **Groszowicach** zdarzył się śmiertelny wypadek. Dziesięcioletni syn asystenta kolejowego Pilota, przechodząc z jednej strony ulicy na drugą, został pochwycony przez samochód i wleczony kilka metrów. Przywołany lekarz stwierdził już tylko śmierć. Szofer nie ponosi winy.

## TEATR I SZTUKA.

### TEATR POLSKI w KATOWICACH.

**Repertuar.**

Niedziela, dnia 23 bm. „Kot w butach“ bajka o godz. 12.30 dla młodzieży szkolnej.

Niedziela, dnia 23 bm. „Madame Butterfly“ o godz. 15.30 występ Zamorskiej.

Niedziela, dnia 23 bm. „Wesele na G. Śląsku“ o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 24 bm. „Maman do wzięcia“ o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 25 bm. „Halka“ o godzinie 19.30.

Środa, dnia 26 bm. „Luiza“ o godzinie 19.30.

### Teatr Polski na prowincji.

Wtorek, dnia 25 b. m. „Panna Mężatka“ Cieszyn o godz. 19.30.

Środa, dnia 26 bm. „Wesele na G. Śląsku“ — Król. Huta o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 27 b. m. „Wesele na G. Śląsku“ — Bielsko o godz. 19.30.

## CZASOPISMA.

### Atlas Statystyczny.

Ukazało się wspaniałe wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego **Rzeczpospolita Polska — Atlas Statystyczny**, który jako zobrazowanie danych liczbowych, zawartych w Roczniku Statystyki, **jest wraz z nim podstawowem źródłem wiadomości o państwie polskiem, niezbędnem do badań stanu i rozwoju naszego kraju.** Atlas Statystyczny zawiera na 42 mapach, wykonanych barwnie na doskonłym papierze w trwałej oprawie wykresy. Większa część tablic doprowadzona jest do dnia 1 stycznia 1929 r., niektóre tablice zawierają dane z pierwszego kwartału r. 1929, a mapa podziału administracyjnego państwa uwzględnia stan na 1 października 1929 r.

Jako pierwsze tego rodzaju wydawnictwo nauki poglądowej o Polsce winien Atlas Statystyczny znaleźć się w ręku wszystkich jej myślących obywateli. — Cena zł 20.

## Sprawy towarzystw.

**Królewska Huta.** Zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Królewskiej Hucie odbędzie się w niedzielę 2 marca o godz. 3 po południu w salce Z. Z. P. przy ulicy Piłsudskiego.

## Odpowiedzi redakcji.

**P. Jan K. w Szarleju.** W Polsce szkoła piekarska nie istnieje. Są zamiary utworzenia takowej w najbliższych miesiącach na Śląsku.

**Panu A. M. w Pawłowie.** Żelazka krawieckie, ogrzewane prądem elektrycznym — tak, jak damskie — można dostać: „AEG.“, ul. Marjacka 23 w Katowicach: cena sto złotych. Najlepiej napisać wprost i umówić warunki. — A przybory krawieckie do warsztatu — najlepiej porozumieć się z firmą: L. Altmann, skład żelaza, Katowice, Rynek.

**Panu Sz. Fr., Radzionków.** Fabryka wyrabiająca maglownie w Polsce znajduje się w Warszawie, ul. Drewniana 12, firma Józef Schanzenbach.

**Panu Janowi W., Król. Huta.** Czy każdemu wolno otworzyć warsztat rzemieślniczy? Warsztat rzemieślniczy ma prawo otworzyć tylko wykwalifikowany rzemieślnik.

**A. N. Ruda Śl.** 1. i 2. Banki Górnośląski Handlowy w Bytomiu i Ludowy w Zabrzu są zlikwidowane, więc już nie istnieją. 2017 marek niemieckich z lutego 1921 roku równają się 188.64 zł, a 11 592 marek polskich z grudnia 25.50 złotym.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

# Czyby nowa orjentacja polityczna na Wschodzie.





Dr. Strandmann u marsz. Piłsudskiego. Uroczysty wjazd do Warszawy.

Odwiedziny prezydenta Estonji w Warszawie

podziałały na polityków Europy podniecająco. Powstały różne domysły i dociekania na temat tych odwiedzin. Jedni widzą w przyjeździe naczelnika państwa estońskiego dr. Strandmann'a zaczątek tworzenia się na wschodzie bloku państw bałtyckich Estonji, Łotwy, Litwy i Polski. Blok ten rozporządzałby dostatecznemi siłami, by się narazie skutecznie oprzeć tak zbrojnemu napadowi ze strony Rosji jak i wszelkim zakusom rewizji granic ze strony zachodniego sąsiada.

## 65 rocznica urodzin sławnego badacza Azji Środkowej.



**Sven Hedin,**

nieprześcigniony dotąd przez żadnego europejczyka badacz Azji centralnej, obchodzi **19 lutego** 65 rocznicę swych urodzin. Sven Hedin przedsięwziął w latach 1885—1909 pięć wypraw w głąb Azji centralnej, przebył i zbadał Persję, Mezopotamję, Turkiestan, Pamir, Indje a przedewszystkiem Tybet, gdzie dotarł do Lhassy, stolicy władcy tybetańskiego **Dalaj Lamy.** Dzisiaj żyje Sven Hedin w stolicy Szwecji Sztokholmie i jest prezesem szwedzkiej akademji umiejętności.



## Nowy niemiecki rekord pływacki.

Panna Inge-Wiedemann z Berlina stawiła przy ostatnich tegorocznych zawodach pływackich nowy rekord w pływaniu wznak, bijąc dotychczasowy na przestrzeni 200 metrów w czasie 3 minut i 17.6 sekund.



Sonja Henie, Oslo, Karol Schäfer, Wiedeń,

## Ulubieńcy sportu łyżwiarskiego.

Na stadjonie w Nowym Jorku były w bieżącym roku rozgrywane mistrzostwa światowe w sporcie łyżwiarskim. Zwycięzcami z tytułami mistrza światowego, wyszli z pośród zawodniczek panna Sonja Henie z Oslo, stolicy norweskiej, a z pośród drużyn męskich wiedeńczyk Karol Schäfer, dotychczasowy mistrz europejski.

# Obrazki tegorocznego karnawału.





Górny lewy obrazek: **Pochód kostjumowy studentów w Monachjum,**

Dolny obrazek: **Pochód karnawałowy w Villingen (Górna Szwabja) w kostjumach średniowiecznych harlekinów i błaznów.**

Obrazek obok: **Karnawał w Nicei w południowej Francji.**



# Pożar parowca „München“ w porcie nowojorskim.

Jak już donoszono telegraficznie, w porcie nowojorskim, stojąc już w swym doku, spłonął wielki parowiec oceanowy niemieckiego tow. okrętowego „Norddeutscher Lloyd“. „München“.

Z powodu gwałtownych burz na Atlantyku „München“ przybył do Nowego Jorku z jednodniowem opóźnieniem i już od godziny stał w swej przystani, gdy nastąpiła katastrofa.

Podróżni, w liczbie 260, za wyjątkiem tylko kilku pasażerów trzeciej klasy, opuścili właśnie parowiec i amerykańscy urzędnicy celni zajęci byli jeszcze na pokładzie załatwianiem formalności celnych, gdy nagle — była wówczas godzina 11-ta — robotnicy portowi, przystąpiwszy do wyładowywania towarów i otworzywszy w tym celu jedną z luk, ujrzeli kłęby dymu, strzelające z kadłuba, rozbiegli się więc przerażeni. W tejże chwili usłyszano gwałtowny wybuch. Załoga, zaalarmowana sygnałem pożarowym, natychmiast rzuciła się na wyznaczone sobie stanowiska. Wkrótce jednak stwierdzono, że pompy i inne urządzenia przeciwpożarowe parowca nie zdołają stłumić szerzącego się z niesłychaną szybkością pożaru, tembardziej, że po pierwszym wybuchu nastąpiły w ciągu pół godziny jeszcze cztery wybuchy, wyrzucając wysoko w powietrze szczątki porozrywanego pokładu i ukazując szalejące wewnątrz parowca morze płomieni, z którego biły pod niebiosa ogromne chmury dymu.

Wnet znalazły się też na miejscu katastrofy liczne oddziały lądowe i wodne nowojorskiej straży ogniowej. Ale i ich wysiłki okazały się bezowocne.

Łodzie straży ogniowej, zaopatrzone w pompy, wyrzucające potężne słupy wody, nie mogły zbliżyć się do płonącego parowca z powodu żaru i wybuchów, z których jeden siłą swą por-



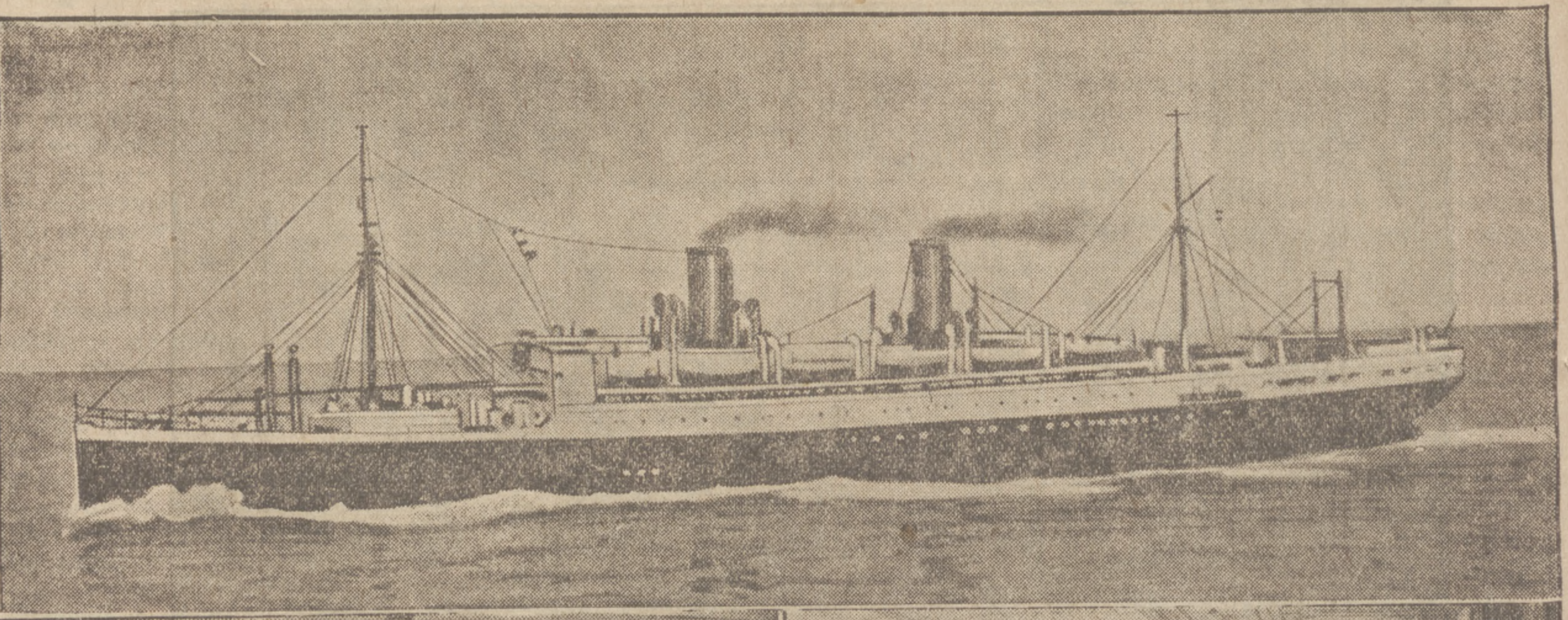
Kapitan Brüning.

wał z łodzi takiej załogę, wrzucając ją do wody, wskutek czego jeden ze strażaków utonął. Zginął też jeden z elektrotechników parowca, usiłując wyłączyć prąd z przewodników elekrycznośći. Pozatem odniosła rany jedna tylko kelnerka parowca. Kapitan „München“, Brüning, ocalał, choć ostatni opuścił pokład, usiłując uratować dokumenty parowca. Zdołał jednak ocalić tylko dziennik podróży.

W ciągu całego dnia i następnej nocy „München“ płonął gwatownie, a temu jedynemu, tak pod względem rozmiarów, jak i gwałtowności, pożarowi w porcie przypatrywały się całą noc cierpliwie ogromne tłumy nowojorczan, zebrane na brzegach i innych parowcach.

Wobec niemożności stłumienia pożaru na samym parowcu, straż ogniowa skierowała swe wysiłki tylko ku uratowaniu przystani i składów, na które przerzucił się pożar.

Jak przypuszczają, przyczyną katastrofy było samozapalenie się ładunku szelaku, znajdującego się na parowcu. Dodać należy, że „München“ wiózł także z Niemiec do Ameryki dziesięć ty-







Górny obrazek: Parowiec „München“, pojemności 13 485 tonn.
Dolny lewy obrazek: **Salon dla palących.** — Dolny prawy obrazek: **Salon towarzyski.**

sięcy kanarków. Biedne ptaki zginęły wszystkie w ogniu i dymie.

Straty materjalne, wywołane przez tę katastrofę, obliczane są na trzy miljony dolarów, ale kapitan Brüning wyraża radość przynajmniej z tego, że katastrofa nie wydarzyła się na pełnem morzu, wobec bowiem szalonej szybkości, z jaką pożar się szerzył — w ciągu 15 minut cały już parowiec ogarniały płomienie — w katastrofie tej zginęłoby z pewnością kilkaset osób.

# Przygotowania do przedstawień pasyjnych w Oberammergau.









Górny lewy obrazek: **Anna Rutz** będzie grała rolę Najświętszej Panny Marji.
Dolny lewy obrazek: **Alojzy Lang** uczy się trudnej roli Chrystusa Pana.

Oba zdjęcia obok przedstawiają **szwalnie** historycznych i liturgicznych szat i strojów do przedstawień pasyjnych, wykonywane przez miejscowe mieszkanki z staranną troskliwością i znajomością artystyczną przechodzącą z pokolenia na pokolenie.

# Prześladowanie religji,

## burzenie cerkwi, klasztorów, kościołów, synagog i meczetów w Rosji sowieckiej.



Burzenie zewnętrzne klasztoru świętego Szymona w Moskwie.



Niszczenie wewnętrzne sławnej Ławry Peczerskiej w Kijowie.

Przeciwko tej szatańskiej robocie niszczycielskiej wystąpił pierwszy Ojciec święty Pius XI i wezwał cały chrześcijański świat do czynnej obrony największych dóbr ludzkości t. j. wiary w Boga i poszanowania godności człowieczeństwa. Bolszewicy z piekła rodem, wysłańcy samego Antychrysta, wściekają się ze złości i zaprzysięgli Głowie Kościoła Chrystusowego krwawą zemstę. — A jednak... „bramy piekielne nie zwyciężą Opoki Piotrowej".

## Oto prawdziwa samarytanka.

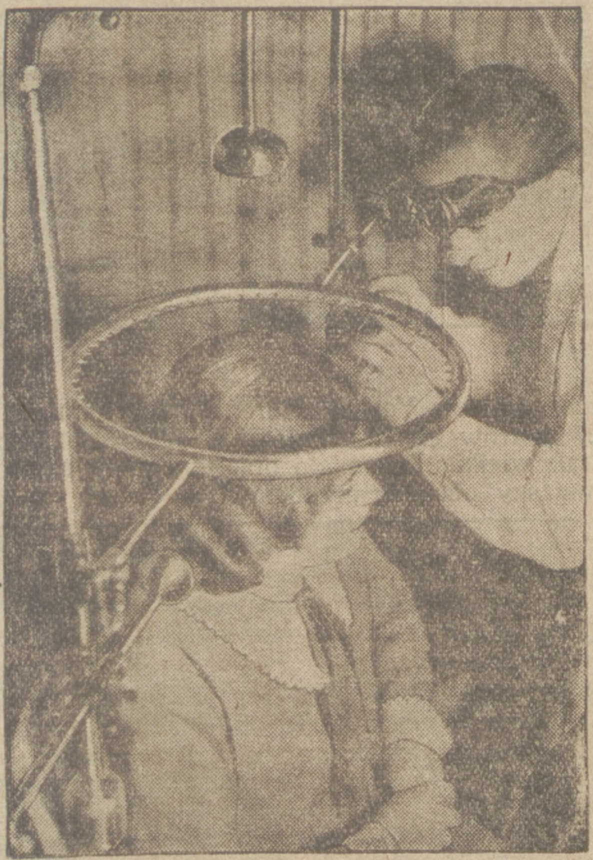


Elza Brandström

już podczas wojny zorganizowała własny oddział opieki społecznej nad rannymi, inwalidami, sierotami i wdowami po poległych żołnierzach. Ponieważ dotąd jeszcze nie zdołały rządy państw zawikłanych w wojennej zawierusze ustalić pewności czy dany uczestnik wojny zaginął jako zabity na polach walki, czy też jako ranny dostał się do niewoli i wszelki słuch o nim zatracił się, ponieważ dotąd jeszcze całe tysiące jeńców tuła się po robotach na kopalniach w dalekiej zapadłej Syberji, przeto powzięła szlachetna dusza Elzy Brandström postanowienie, by dla dzieci tych właśnie zaginionych biedaków potworzyć schroniska i przytułki dziecięce oraz zakłady wychowawcze. Przy pomocy rządu niemieckiego nabyła na ten cel zamek **„Neusorge"** w Górnej Bawarji. Podobne instytucje mają wkrótce powstać i w innych częściach państwa niemieckiego.

# Sto tysięcy ludzi w okowach przesądu

**Tysiączne pielgrzymki do Gallsbach w Górnej Austrji — Psychoza tłumów. — „Cudowny uzdrawiacz" leczy przy pomocy promieni Röntgena... wszystkie choroby.**



Kuracja za pomocą aparatów elektrycznych własnego wynalazku Zeileisa.



Lekarz Zeileis z jedną swych pacjentek.

Mała mieścina Gallspach w Górnej Austrji nie może pomieścić nieskończone rzesze, płynące do niej nietylko z całego kraju, ale i z zagranicy. Przybywają chorzy: chromi, ślepi, suchotnicy, cierpiący na choroby skórne, paralitycy — wszyscy, żeby poddać się pod cudowną moc „lekarza" Valentina Zeilleisa, który uleczy ich swemi potężnemi i uzdrawiającemi promieniami.

Stugębna wieść roznosi szeroko „cuda", dziejące się w Gallspachu. W rzeczywistości ma się do czynienia z jednym z szarlatanów, którzy „cudownemi środkami" wyłudzają pieniądze z kieszeni naiwnych tłumów. Okoliczne szpitale zapełnione są chorymi, których nie uleczył znachor z Gallspachu; bezradni wobec psychozy tłuszczy lekarze konstatują często pogorszenia u chorych, a nawet wypadki śmierci, spowodowane szkodliwą kuracją.

Jakże wygląda przebieg leczenia Zeileisa?

Znachor nie ma czasu na ustalanie djagnozy chorych; leczy wszystkich bez wyjątku. Wprowadza do sali około 100 pacjentów i obnażonych do połowy poddaje działaniu rozmaitych promieni: Rentgena, kwarcowych, radjowych. Trwa to tylko kilka minut; po pierwszej partji idzie druga. Przeciętnie „kuruje" Zeileis na dzień 1.000 osób.

Masowa sugestja ogarnęła tłumy; „uleczeni" idą w świat, głosząc chwałę uzdrowiciela z Gallspach, a nieuleczeni... o nich się nie mówi...

Zachodzi obawa, że w Gallspach i okolicy, nawiedzionej tysiącami chorych na najrozmaitsze często zaraźliwe choroby, może wybuchnąć epidemja. Niewątpliwie władze austrjackie zajmą się bliżej szkodliwą działalnością oszusta, który spekuluje na ciemnocie ludzkiej. A „przemysł lekarski" opłaca się mu znakomicie, gdyż przychód dzienny wynosi około 11 000 szylingów austrjackich.

## Następczyni tronu holandzkiego książniczka Julianna



na sporcie zimowym w Alpach bawarskich.

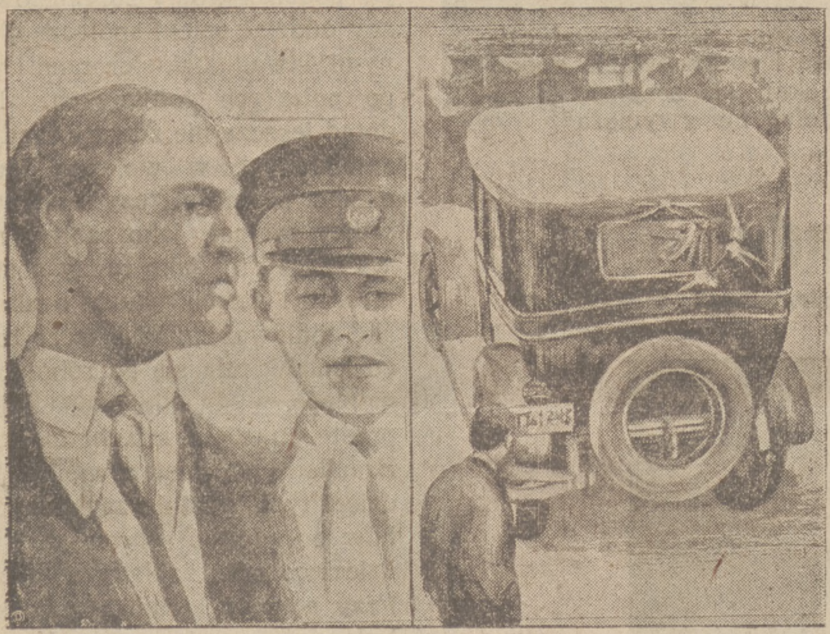
Przyszła królowa Niederlandów **Juljanna** × bawi z dobranem towarzystwem w Alpach bawarskich. Natrętnym fotografom stroi wesoła księczniczka figle, bo ilekroć chcą ją sfotografować, zawsze odwraca się (patrz obrazek) i przeto obrazki jej wychodzą niewyraźne i zamazane.

# Zamach zbrodniczy na prezydenta Meksyka i jego rodzinę.



**Prezydent Ortiz Rubio w gronie swej rodziny.**

Na wracającego samochodem prezydenta z uroczystego aktu ślubowania i przejmowania władzy wykonał 22-letni Daniel Flores, zwolennik kandydata przeciwnika zamach rewolwerowy. Prezydent został trafiony w szczękę, żona prezydenta i jego krewna zostały także ranione. Zamachowiec został pochwycony i przyznał się cynicznie do zbrodni.



Osoba bez kapelusza to **Daniel Flores**, obok niego policjant **Saumillan, który zbrodniarza ujął — a obok samochód, noszący ślady kul rewolwerowych, którym prezydent jechał.**

# Instygator zamachu.



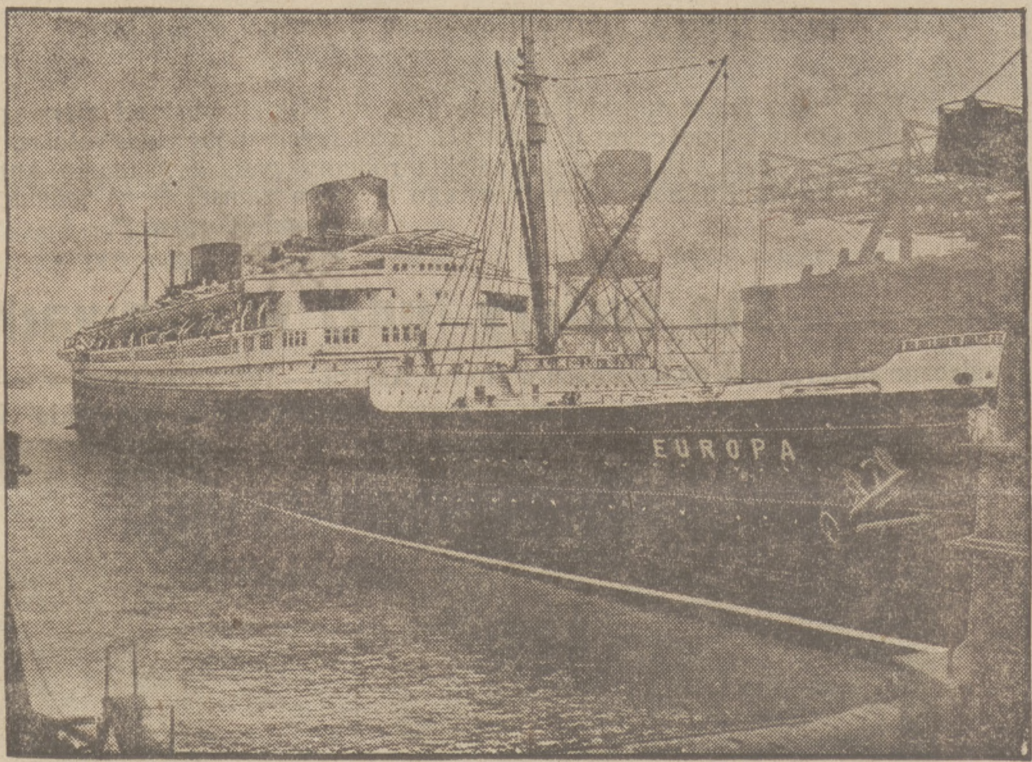
Sowiecki poseł w Meksyku **Makar** z żoną został w Vera-Cruz na mocy zlecenia rządu meksykańskiego aresztowany jako mocno podejrzany o współudział w zamachu. Policja meksykańska przeszukała jego bagaż i **znalazła wiele obciążającego materjału.**

# Święty rok konia w Japonji.

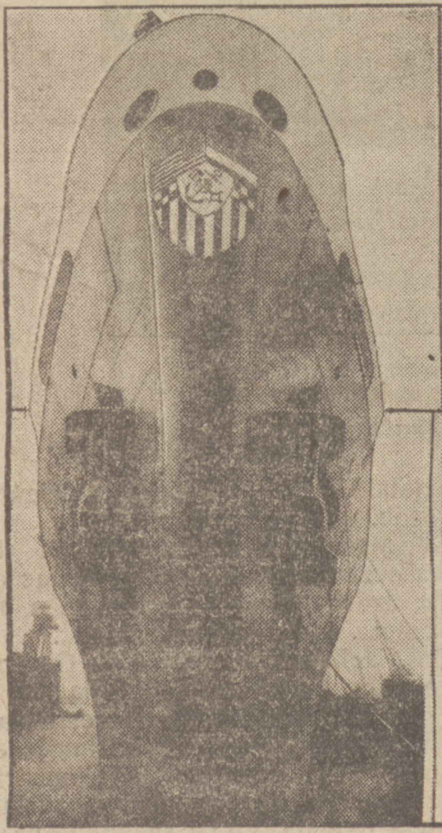


Japonja poświęciła cały rok 1930 szczególniejszej czci najpożyteczniejszego zwierzęcia i najwierniejszego towarzysza człowieka, jakim **był, jest i pozostanie koń.** W całej Japonji odbywać się będą we wszystkich ważniejszych ośrodkach państwa Mikada wystawy koni wszystkich ras, oraz odczyty, jak pielęgnować konia i jak go chować należy. — Na rycinie widzimy pięć ulubieńców samego Mikada, cesarza japońskiego.

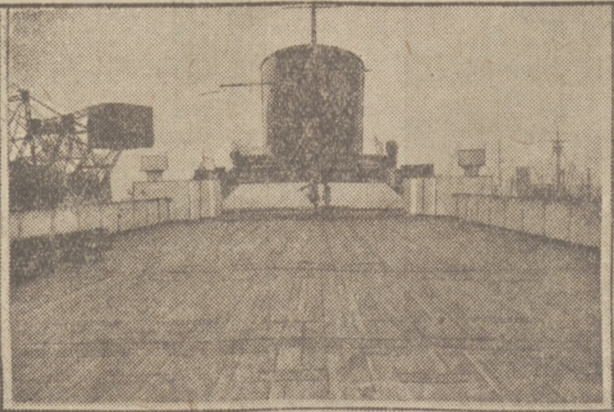
# Nowy olbrzym transoceaniczny „Europa“



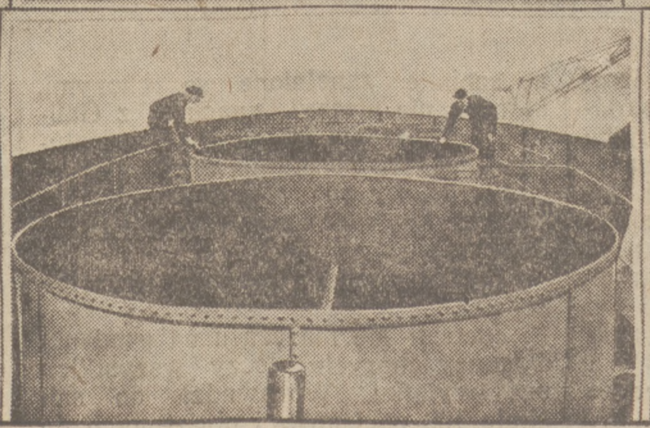

W środę 19 marca podejmie swą pierwszą podróż z Bremen do New-York'u „Europa". Olbrzym ma 51 000 tonn pojemności, jest 285 metrów długi, 31 metrów szeroki i 27 metrów głęboki. Załoga w pełnym składzie wynosi 975 osób, a pasażerów może przewozić 2200. Kominy są tak wielkie, że śmiało objęłyby duży czteropiętrowy dom, gdyż średnica ich wynosi tylko 18×7 metrów. — Poniższy obrazek przedstawia:



**Olbrzymi bug (dziób) okrętu,** ozdobiony kombinacją godeł Rzeszy niem., Ameryki północnej i Północno-niem. Lloyda.



**Pokład dla startowania aeroplanów pocztowych.**



**Olbrzymie kominy okrętowe w przekroju 18×7 metrów.**



**Johnson,** kapitan Europy.